GŁOS NARODU

WYD. WIECZORNE

PONIEDZIAŁEK

30 WRZEŚNIA 1918.

NR. 219. — R. XXVI.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 20 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 50 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 32 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	W Austro-Węgrz. i Ziem. okup. 1-razową przes.	W Austro-Węgrz. i Ziem. okup. 2-razową przes.	Za Granicą, w Niemczech i Ziemiach przez Niemcy okupow.	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 9·—	K 7·50	K 9·—	K 10·—	K 11·—	K 7·50
Kwartalnie	„ 27·—	„ 22·50	„ 27·—	„ 30·—	„ 33·—	„ 22.50
Półrocznie	„ 54·—	„ 45·—	„ 54·—	„ 60·—	„ 66·—	„ 45·—
Rocznie	„ 108·—	„ 90 —	„ 108·—	„ 120·—	„ 132 —	„ 90·—

Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników i bezpośrednio w administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr. 28.993), przez Bank krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. - DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr. 3644. — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. —
Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów, dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do Administracyi Wydawnictwa.

Odpowiedź Anglii na propozycyę Bułgaryi.

Londyn. (BK.) Biuro Reutera donosi: **Odpowiedź angielska na prośbę Bułgarską o zawieszenie broni pokrywa się z odpowiedzią udzieloną już przez naczelnego komendanta wojsk sojuszników. Odpowiedź ta wskazuje, że operacye wojskowe nie mogą być wstrzymane. Równocześnie zaś na propozycyę o przysłanie uwierzytelnionych formalnie przedstawicieli celem konferowania z sojusznikami w sprawie zawarcia pokoju, oświadczono rządowi w Sofii stanowczo, że taki pokój zawierać ma w sobie naturalnie zupełne zerwanie Bułgaryi z Turcyą oraz Niemcami i Austro-Węgrami. Rządy sojuszników żądają naturalnie wszelkich gwarancyi, które uważają za stosowne celem zabezpieczenia operacyi wojskowych i przeszkodzenia wysłaniu wojsk niemieckich do Bułgaryi. Przy rozważaniu propozycyi bułgarskiej nie można pominąć bez wzmianki, że sojusznicy nie zamierzają dokonać już teraz ostatecznego uregulowania na Bałkanie, gdyż rozważenie tej sprawy z natury rzeczy musi być zastrzeżone dla konferencyi pokojowej. Idzie o to, aby zawrzeć taką umowę wojskową, na podstawie której wykluczone byłoby wszelkie dalsze niebezpieczeństwo ze strony Bułgaryi dla wojskowych operacyi sojuszników na Bałkanie. To mieściłoby w sobie demobilizacyę armii bułgarskiej, albo użycie jej na innem miejscu przeciw teraźniejszym sprzymierzeńcom Bułgaryi. Nie mogą być i nie będą przedsięwzięte żadne kroki, dotyczące spraw terytoryalnych. Lecz głównym punktem wszelkiej tymczasowej ugody jest opuszczenie przez Bułgarów wszystkich obszarów, które położone są poza właściwą Bułgaryą, a które zostały po wybuchu wojny obsadzone przez armię bułgarską. Jeżeli powyższe warunki, które zostały przesłane do Sofii na drodze telegraficznej wydają się rządowi Malinowa jako nie nadające się do przyjęcia, to rządy sojuszników nie widzą dla siebie możliwości zaproponowania innych warunków i pozostawiają to Bułgaryi, aby znalazła sobie inne osobistości, które byłyby gotowe do ich przyjęcia.**



TEREN WALK WE FLANDRYI.

Co ma zrobić Bułgarya?

Genewa. B. kor. Nota agencyi Havasa ostrzega przed podstępem Bułgaryi i oświadcza, że tylko postawienie największej miary warunków na wszystkich polach może uporać się z podstępem Bułgaryi.

Dzienniki francuskie zajmują stanowisko odmowne wobec propozycyi bułgarskiej i żądają, aby Bułgarya **wydała cały obszar,** który obsadziła w ciągu wojny, oraz dała gwarancyę, że ententa nie będzie się jej już potrzebowała obawiać, a mianowicie, aby **zdemobilizowała armię i oddała swe koleje pod kontrolę ententy.**

PO NARADZIE Z SOJUSZNIKAMI.

Londyn. B. kor. Biuro Reutera dowiaduje się, że formalna odpowiedź może być udzielona Bułgaryi tylko **po naradzie z sojusznikami.** Tymczasem zawiadomiono rząd bułgarski o **ogólnych** liniach podstawowych polityki i należy przyjąć, że rząd w Sofii przeczeka teraz na formalną odpowiedź sojuszników. Operacye wojskowe sojuszników będą w międzyczasie dalej prowadzone.

Marsz Serbów w Macedonii.

Londyn. B. kor. Sprawozdanie serbskie z dnia 27. września opiewa: Serbowie dotarli dnia 26. września do Radowiszt i posunęli się dość daleko poza Koczanę. Tego samego dnia wtargnęli oni do Veles, przyczem wzięli do niewoli te wojska, które broniły twierdzy. Znajdują się oni w marszu na Ueskueb. Wzięto do niewoli olbrzymią ilość jeńców przeważnie Niemców oraz zdobyto olbrzymią ilość materyału wojennego.

KOMUNIKAT GRECKI.

Ateny. B. kor. Sprawozdanie wojskowe z dnia 26. września. Wojska greckie postępujące razem z wojskami angielskiemi dotarły do grzbietu Velesz i zawładnęły drogami, które wiodą do obszaru położonego na północ od jezora Doiran.

KOMUNIKAT WŁOSKI.

Wiedeń. Komunikat z dnia 28. bm.: Dnia 25. bm. podjęły nasze wojska w łączności z siłami koalicyi dalszy marsz naprzód od linii Pucin—Wrbiani— Malo. Nieprzyjaciel stawiał zacięty opór na pogórzach Dragisec i Bab, został jednak w gwałtowny sposób zaatakowany i rozbity. Nasze oddziały odrzuciły tylne straże nieprzyjaciela i zajęły w następnym dniu Kruszewo. 27. bm. zdobyliśmy mimo silnego oporu cały masyw górski, wznoszący się między Cerną a doliną Volika. Doszliśmy do drogi Monastyr—Kiczewo. Na północ od Demirhissar ruszyliśmy naprzód.

KOMUNIKAT ANGIELSKI.

Wiedeń. Komunikat urzędowy z Salonik: Greckie oddziały posuwają się na wschód doliną Belasicy. Angielskie i greckie wojska dążą w kierunku na Petric wzdłuż doliny Strumicy. Zdobyły one wiele armat różnego kalibru.

Silna armia niemiecka w drodze.

Kolonia. B. kor. „Koelnische Zeitung" donosi z Berlina: Dotychczas nie jest pewne, czy entente — jak o tem doniosło Biuro Reutera — **odrzuciła** propozycyę zawieszenia broni, uczynioną przez Bułgaryę, oraz czy przedstawiciele bułgarscy już się spotkali z nieprzyjacielskimi. Natomiast jest pewnem, że król Ferdynand bułgarski nie chwieje się w swem zachowaniu, odpowiadającem przymierzu, oraz, że **silna armia niemiecka** ma się wziąć **silnie** do dzieła, aby przyjść z pomocą zagrożonemu sprzymierzeńcowi. Pozatem, wedle wiadomości, do dziś wieczora położenie się nie zmieniło.

AUSTRYACY W SOFII.

Wiedeń. B. kor. Dzienniki donoszą z Sofii: Przybyły tu wojska austro-węgierskie.

Ogólny atak koalicyi.

Berlin, 30 września.

Urzędowo donoszą dnia 29 września.

Zachodni teren.

Anglicy wraz z Belgijczykami rozszerzyli swe ataki we Flandryi oraz kontynuowali je przeciw Cambrai. Francuzi i Amerykanie przypuszczali ponownie szturmy w Szampanii, jakoteż między Argonami a Mozą.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Ruprechta. **Na przestrzeni od wybrzeża aż do miejsca, położonego na południe od Lys, w ciągu nocy gwałtowna walka ogniowa, która w godzinach porannych wzmogła się między Wulweghem a Dixmuide do napięcia najsilniejszego ognia huraganowego. Anglicy i Belgijczycy zaatakowali na froncie, rozciągającym się od miejsca na południe od Dixmuide aż do Wulweghem. Nieprzyjaciołom udało się wziąć nasze stanowiska w wyrwach i wtargnąć cześciowo do naszej linii artyleryi. Atak nieprzyjaciela zatrzymał się po południu na linii, przebiegającej przez nasyp kolejowy na południe od Dixmuiden przez Clerken—Houthoulst—Westrasebeke—Paschendaele—Beselaere—Zandvorde i Hollebeke. Ataki wykonane wieczorem na te linie, zostały odparte przy pomocy rezerw, nadpływających na pole bitwy. Wzgórza Wytschaete utrzymano przeciw kilkakrotnym atakom nieprzyjaciela. Na zachód od Cambray cofnęliśmy nasz front wczoraj rano skutkiem utraty stanowiska nad kanałem po obu stronach Marquoing w walkach z dnia 27 września, z obszaru otwartego do stanowiska, położonego w tyle na linii Arleux—Aubigny na zachód od Cambray, oraz poza kanał na południowy zachód od Cambray—Marquoing, mając łaczność przez Gonnelieu ze starą linią Villers—Guislains. Ruchy te zostały wykonane w nocy bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel ostrzeliwał rano jeszcze przez czas dłuższy opróżniony obszar. W godzinach popołudniowych zaczął on ostro napierać za nami i zaatakował na północny zachód i na zachód od Cambray dużemi siłami. Odparto go. Tak samo nie udały się ataki, które nieprzyjaciel przypuścił wieczorem do linii na południe od Marquoing.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu. **Między Ailette a Aisne bez oddziałania nieprzyjacielskiego cofnęliśmy nasze linie poza kanał Oise-Aisne między Couzy le Chateau nad Ailette a Bourg na Aisne. Ruch ten przygotowany od dni, odbył się według planu i bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela. Pomyślne walki na polu przed pozycyami na zachód od Suippes. Między Suippes a Aisne, jakoteż między Argonami a Mozą kontynuował nieprzyjaciel swe silne ataki. Były one wczoraj nadzwyczajnie silne i krwawe dla nieprzyjaciela. Nasze wojska, walczące tam, złożone z żołnierzy wszystkich szczepów niemieckich, mimo wielkich wymogów, jakim musiały sprostać w ciągu walk dni ostatnich, także i wczoraj biły się wspaniale i odniosły pełny sukces w obronie. Francuzi, którzy na całym froncie między Suippes a Aisne miejscami po sześć razy atakowali, poparci przez silne eskadry wozów pancernych, zostali odrzuceni po zaciętych walkach. Jedyny ich miejscowy sukces polega na zajęciu Somme-Py i na małych nieznacznych wgłębieniach naszego frontu obronnego. W Argonach ostatniej nocy skutkiem posuwania się naprzód nieprzyjaciela w dolinie Aire cofnęliśmy nasze linie aż w okolice na południowy wschód od Binarville na południowy zachód od Apremont. Przeciw wschodniemu krańcowi Argonów oraz przeciw linii Apremont—Gierges—Brieulles ruszyli Amerykanie do ponawianych kilkakrotnie ataków przy użyciu do walki nowych dywizyi. Miejscowe sukcesy zdołali oni osiągnąć koło Apremont i na wschód od Gierges, gdzie wcześnie rano odepchnęli nasze linie aż pod las Cunel i do Fays. Lecz także i tu, tak jak na całej reszcie frontu, ataki nieprzyjaciela nie udały się wśród ciężkich strat z powodu naszego ognia obronnego, oraz po stoczonych z wytrzymałością walkach z bliska i naszych przeciwatakach. Nasze eskadry bojowe (samolotów) zaatakowały z wielkiem powodzeniem nieprzyjaciela, szturmującego na wschód od Aire.**

W czasie wczorajszych walk zniszczono więcej niż 150 wozów pancernych. Zestrzeliliśmy wczoraj 32 nieprzyjacielskie samoloty i 3 balony na uwięzi.

Ludendorff.

Wieczorny komunikat niemiecki.

Berlin, 30 września.

Urzędowo ogłaszają dnia 29 września wieczorem.

Nowe walki na wschód od Ypern. Potężne zmaganie się między Cambrai a Saint Quentin. Uderzenie angielskie na ogół załamało się tu. W Szampanii i między Argonami a Mozą odparto gwałtowne ataki Francuzów i Amerykanów, z wyjątkiem miejscowych wtargnięć po obu stronach Ardeuil.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 30 września.

Urzędowo ogłaszają 29 września:

Na włoskim froncie nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Nad wybrzeżem albańskiem i koło Berat nie udały się natarcia włoskie.

Szef sztabu generalnego.

Położenie wojenne.

Na froncie zachodnim atak koalicyi obejmuje coraz dalsze odcinki. Obecnie bój toczy się prawie od morza po Verdun. Atak we Flandryi został wykonany na przestrzeni od Dixmuiden aż po Wytschaete, na południe od Ypres. Linia niemiecka została odrzucona na całej przestrzeni prawie do pozycyi, zajmowanych przed ofenzywą niemiecką w kwietniu br. Na południe od Dixmuiden została linia załamana poza linię obronną, trzymaną już od kilku lat. Włamanie wynosi przeciętnie 7 do 10 km. Niemcy stoją tu obecnie w okopach z r. 1914.

Na północ od Cambrai **atakowi angielskiemu udało się przeciąć linię kolejową** Cambrai—Douai. W ten sposób Cambrai jest obecnie zagrożone z trzech stron: od północy stoją Anglicy w odległości 12 km., od zachodu 8 km., a od południa 13 km.

W Argonnach i na północ od Verdun największe postępy uzyskał atak Amerykanów. Wtłoczyli oni linie niemieckie w kierunku na Canel—Brieulle około 15 km. Znaczna część lasu Argońskiego znajduje się już w rękach francuskich. Cofanie frontu niemieckiego między Aisne a Ailette odbywa się jeszcze ciągle przed pozycyami Zygfryda.

Na froncie bałkańskim wojska koalicyi czynią dalsze postępy. W dolinie Strumicy zbliżają się one już do linii kolejowej Sofia—Seres i przetną ją w razie zajęcia miejscowości Petris. Atak skierowany od Isztipu wprost ku granicy bułgarskiej, a tem samem ku Sofii, na razie utknął na pogranicznych górach. Natomiast wojska koalicyi czynią dalsze postępy w kierunku na Ueskűb i ku Albanii, gdzie dochodzą już prawie do dorzecza Drinu. O ile nie da się armiom mocarstw centralnych zatrzymać pochodu w głąb Serbii, wojska koalicyi znajdą się niebawem na Kosowem polu.

KOMUNIKAT AMERYKAŃSKI.

Wiedeń. Komunikat amerykański z dnia 28 września: Nasz atak rozwinął się dzisiaj doskonale. Mimo silnego ognia nieprzyjacielskiego, posunęliśmy się naprzód i dotarliśmy do zewnętrznego brzegu Brieulles. Zdobyliśmy około 20 miejscowości i znaczny materyał wojenny. Liczba jeńców wzrasta. Nasi lotnicy panują w powietrzu. Zestrzelili oni około 60 aparatów nieprzyja-

cielskich i 2 balony. 20 amerykańskich aparatów nie powróciło.

KOMUNIKAT ANGIELSKI.

Wiedeń. Komunikat angielski z dnia 28 września: Wedle dotychczasowych obliczeń, wzięliśmy na froncie zachodnim 10.000 jeńców i zdobyliśmy przeszło 200 armat.

Ataki lotnicze na zachodzie.

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa donosi: Lotnicy ententy wykonali w czasie jasnych nocy bieżącego miesiąca kilka ataków na obszary niemieckiej ojczyzny. Zestrzelono z pośród nich 7 samolotów nieprzyjacielskich. W czasie tygodnia, który upłynął, dnia 22 września niemieckie eskadry lotnicze rzuciły w czasie wycieczek nocnych 322.498 kilogramów bomb na ważne dworce i składy amunicyi. Obserwowano wszędzie silne eksplozye i długotrwałe pożary, oraz wielkie zamieszanie.

Walki w Palestynie.

Konstantynopol. B. kor. Sprawozdanie tureckiej kwatery wojskowej z dn. 28 września. Front w Palestynie: Walki koło jeziora Tiberias trwają dalej. Z innych frontów niema nic nowego do zgłoszenia.

Obrady polityczne w Wiedniu.

Wiedeń. Jak donoszą pisma niemieckie, obradowały wczoraj pod przewodnictwem pos. Daszyńskiego wszystkie odłamy socyalistyczne ze wszystkich krajów. Narady trwały do godz. 7 wieczorem. Ostatecznych uchwał nie powzięto.

Wczoraj wieczorem obradowało także Koło polskie przy udziale posłów polskich, stojących poza Kołem.

Zerwanie rokowań gospodarczych.

Budapeszt. Wedle nadeszłych tutaj wiadomości, rokowania gospodarcze, prowadzone między Bułgaryą a Austro-Węgrami nad przedłużeniem umowy gospodarczej, **zostały nagle przerwane.**

NARADY W GŁÓWNEJ KWATERZE NIEMIECKIEJ.

Berlin. B. kor. Kanclerz państwa hr. Hertling i sekretarz stanu Hintze wyjechali wczoraj wieczorem do wielkiej głównej kwatery.

[illegible] MINISTRÓW ANGIELSKICH

[illegible] kor. Reuter dowiaduje się, że [illegible] Bonar Law wyjechali z Londynu [illegible] się z Lloydem George, który [illegible] co do rozwoju wydarzeń [illegible] garyi.

Bethmann Hollweg powraca?

Berlin. „Berl. Tageblatt" donosi, że przesilenie kanclerskie trwa w całej pełni dalej. Socyaliści obstają nietylko przy zupełnej zmianie systemu rządowego, ale także przy zmianie na stanowisku kanclerza. Jako kandydatów wymienia to pismo prezyd. Sejmu Fehrenbacha i Bethmanna Hollwega, za którym podobno oświadczają się miarodajne sfery niemieckie.

Haga miejscem konferencyi pokojowej.

Wiedeń. Jak donoszą pisma wiedeńskie rząd austro-węgierski zwrócił się oficyalnie do rządu holenderskiego z propozycyą, aby Haga została oznaczoną jako miejsce przyszłej konferencyi pokojowej. Obecnie rząd holenderski odpowiedział przez swego zastępcę, że królowa gotowa jest każdej chwili w stolicy udzielić gościny przedstawicielom stron wojujących. Zarazem rząd holenderski zawiadomił o tej swej gotowości wszystkie państwa wojujące.

Bolszewicy grożą długą wojną.

Petersburg. B. kor. Prawda donosi w wydaniu z dnia 26. września: W mowie wygłoszonej na temat kwestyi mieszkaniowej i obowiązku pracy powiedział Sinowiew: Musimy odbudować pewne gałęzie przemysłu wojennego. Być może, że czeka nas bardzo długa wojna. Byliśmy przeciw wojnie, ale Czecho-Słowacy, socyalni rewolucyoniści, mienszewicy i inna hołota nie pozwala nam na to. Gromadzą się oni wokół angielskich i japońskich bandytów przeciw nam. Wojska japońskie prowadzone przez rosyjskich generałów, socyalnych rewolucyonistów, prawicy i innych białych gwardzistów zmuszają nas do walczenia. Ale panowie ci mogą wiedzieć, że jakkolwiek bardzo nienawidzimy wojny, to jednak tę wojnę do której nas zmusili, przeprowadzimy do końca, dopóki biali gwardziści nie zostaną do ostatniego żołnierza uczynieni nieszkodliwymi.

Organizowanie wojska na Ukrainie.

Kijów. B. kor. W sprawie mających się rozpocząć w radzie ministeryalnej obrad nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej na Ukrainie, minister wojny oraz biuro prasowe udzieliło przedstawicielom prasy następujących informacyi:

W najbliższym czasie nastąpi powołanie pod broń młodzieży ukraińskiej a mianowicie młodzieńców, którzy w styczniu 1919 roku ukończą lat 20. Najpierw będą powołani młodzieńcy należący do klas posiadających, gdyż powołanie wszystkich na razie niemożliwe ze względów finansowych. Armia będzie się składała z 8 korpusów w każdy po dwie dywizye. Prace wstępne są tak dobrze jak już ukończone. Kadry oficerskie są już do rozporządzenia, zaś formuje się kadry podoficerskie. Ludność odnosi się sympatycznie do powołania. Sprzymierzone mocarstwa Austro-Węgry i Niemcy zachowują się z największą życzliwością wobec tworzenia armii ukraińskiej i popierają je szczerze i energicznie. Oświadczyły one wyraźnie, że nie chcą one w żadnej formie użyć armii ukraińskiej dla swoich interesów.

PRZED WYBOREM KRÓLA FINLANDZKIEGO.

Helsingfors. B. kor. Na dzisiejszem uroczystem otwarciu nadzwyczajnej sesyi sejmu finlandzkiego zapowiedział zawiadowca państwa Svinhufvud przedłożenie projektu ustawy zawierającego nową konstytucyę, nad którym obrady odbędą się jeszcze przed wyborem króla. Przedłożenie to w wielu punktach uwzględnia życzenia republikanów. Zostanie ono dziś wieczorem wniesione w Izbie.

EPIDEMIA WE WŁOSZECH.

Chiasso. B. kor. Corriere della sera potwierdza wielkie rozszerzenie się i niebezpieczeństwo infekcyjnej epidemii we Włoszech.

Miejski teatr powszechny.

„Krakowiacy i górale" Jana N. Kamińskiego.

Niezwykły urok miała „premiera" piątkowa w naszym teatrze Powszechnym. Dyrekcya, której usiłowaniem jest w zakresie wokalnym wprowadzać przedewszystkiem polskie rzeczy śpiewne, wystawiła od stu lat cieszących się powodzeniem, a tchnących ujmującą swojskością „Krakowiaków i górali" J. N. Kamińskiego. Niezmiernie miły ten polski wodewil zyskał sukces zupełny, wykonanie bowiem, tak w zakresie śpiewu, jak i gry, było nader udatne. Bardosem, studentem z Krakowa, był p. Kucharski, ulubieniec bywalców naszej drugiej sceny i wywiązał się z zadania wybornie; rolę i partyę Basi odśpiewała p. Feldmanowa, pełną wdzięku i swobody Zosią była p. Kamińska. Wyborny typ starego organisty Miechodmucha dał, przyjęty oklaskami, p. Paszkowski, dziarskim Krakowiakiem był p. Minowicz, Stachem p. Popowski, a p. Samborski, młody, rzetelnie uzdolniony w zakresie ról charakterystyczno-komicznych artysta, dał arcyzabawną figurę ekonoma. Kapitalnym w charakterystyce, tańcu i kupletach był p. Koszutski. P. Czarnecka z werwą odegrała rolę Doroty. Górala Bryndusa śpiewał z powodzeniem p. Karasiński. Żywo oklaskiwano krakowiaka, odtańczonego przez pp. Koszutską, Merlińską i „corps de ballet".

„Krakowiaków i górali" przyjęto serdecznie i gorąco na pierwszem przedstawieniu; wypełnią też niezawodnie jeszcze wiele wieczorów teatralnych.

E. Z

KRONIKA.

Z miasta.

Z NIEDZIELI. Wczorajsza, ostatnia w b. m. niedziela przyniosła jesienną, nieco już chłodną pogodę. Od rana zbierano przy stolikach datki na wojenne wdowy i sieroty, w kościołach odbywała się kwesta na sekcyę opieki nad żołnierzem Polakiem K. B. K., po południu liczną publiczność zgromadził w Parku krakowskim festyn na cele T. S. L. Pogoda wywabiła na błonia i za miasto tysiące Krakowian. Treścią ożywionych rozmów były nie tylko jak zazwyczaj kłopoty aprowizacyjne i niesłychane orgie drożyzny, ale przedewszystkiem historycznej doniosłości wydarzenia światowe, jakie Opatrzność pozwoliła przeżywać dzisiejszemu pokoleniu.

Z MIASTA. Podobnie jak z początkiem wojny odczuwać się daje ogólne podniecenie. Z niecierpliwością oczekuje się komunikatów wieczorowych i rozchwytuje się wprost nakład jedynego pisma w Krakowie, które je przynosi. Ulica odczuwa w nich zwiastunów pokoju, w kawiarniach gromadzą się tłumy, których lokale te w niedzielę pomieścić nie mogą. Stoliki paskarskie pokrywają baterye butelek, szklanek i kieliszków, ci jednak nie tęsknią za pokojem, bo w miarę przedłużania się wojny pęcznieją ich portfele, mnoży się liczba zakupionych przez nich kamieniczek, placów budowlanych i folwarczków.

Któż nie należy obecnie do tego wielce szanownego i otaczanego opieką grona? Począwszy od ziemian, sprzedających pszeniczkę zrośniętą czy niezrośniętą po 1200 koron, a z protekcyi dla znajomych po 750 koron, kupców, którzy ceny starych zapasów towarów co kilka dni zmieniają, handlarzy różnego rodzaju, od których się roi, a składających się z ludzi rozmaitych sfer i kondycyi — skończywszy na przekupkach wymownych, kupujących kamienice.

Grabież ta odbywa się zupełnie jawnie, świadczą o tem nawet ceny na wystawach sklepowych. Widzimy stosy barwnych mydełek toaletowych, przypominających raczej rozpaloną glinkę, na których widnieją ceny 5 kor. 50 hal., podczas gdy taryfa na nie, stosownie do wagi, przepisuje cenę 4 kor.

Obok w rynku na rogu, oryginalną wodę kolońską w najmniejszych flaszeczkach sprzedaje się po 18 kor., a wojenny fabrykat oszukańczy, t. j. czystą wodę studzienną w płaskich flaszeczkach z niemieckim napisem po 2 kor. 50 hal., proste ordynarne oszustwo.

Przy ul. Floryańskiej, opodal bramy, widzimy na wystawie kapelusze damskie po 700 kor., a nawet 980 kor. ubrane skrawkiem futerka z farbowanem piórkiem. Wszystko się sprzedaje, paskarki płacą każdą cenę żądaną przez swych kolegów i koleżanek zawodowych, pracujących w innych gałęziach.

U fryzyerów przepełnienie od świtu do nocy, szczególnie damscy fryzyerzy nie mogą sobie dać rady, tak urosła w czasie wojny ich klientela. W aptekach niemniejszy panuje ruch, tam jednak paskarstwo najboleśniejszą przybrało formę. Cynizm centrali dochodzi do granic łotrzykowskich, odbierających możność leczenia. Od chwili zaprowadzenia central, znikły najbardziej używane środki, a konieczne obecnie w czasie epidemii gorączki hiszpańskiej. Niema kalomelu, chininy, mentolu, aspiryny, kwasu borowego, olejku rycynowego i t. p. Nadpływające fale klientów odchodzą z niczem lub zadowalniają się „ersatzami". Tylko dla krewnych lub przyjaciół znajdzie się czasem mała dawka ze szczupłych przydziałów aptekarskiej centrali. Ofiarą tego wzajemnego okradania się, padają w pierwszym rzędzie ci, którzy skazani są na stałe pobory i dodatki drożyźniane, nie stojące w stosunku do rosnącej z dniem każdym drożyzny.

Z KOMISYI APROWIZACYJNEJ. W sobotę odbyło się posiedzenie miejskiej Komisyi aprowizacyjnej, na którem uchwalono założyć piekarnię miejską w budynku dawnej elektrowni w Podgórzu. Piekarnia ta wypiekać będzie dziennie wagon mąki, t. j. jedną trzecią zapotrzebowania całego Krakowa.

PODZIĘKOWANIE OBROŃCOM. Otrzymujemy następujące pismo: Wszystkim Panom Mecenasom, mającym udział w sprawie legionistów w Marmarosz Sziget, za obronę naszych ukochanych synów, w imieniu nas ojców składam serdeczne podziękowanie za tyle poświęcenia i okazanego prawdziwego bratniego współczucia w ich niedoli.

Jan Mazaraki.

OSOBLIWA REKWIZYCYA. Jak nas informują osoby wiarygodne, z ramienia Zakładu obrotu bydłem dokonał komisyoner Immerglück z Podgórza rekwizycyi bydła w powiecie skawińskim, nie uwzględniając nawet inwentarza przeznaczonego do chowu. Rekwizycya ta odbyła się rzekomo dla zaprowiantowania c. k. armii. Zarekwirowane sztuki, zabite zostały w rzeźni podgórskiej, poczem przednie części sprzedano współwyznawcom Immerglücka, tylne zaś po paskarskich cenach rzeźnikom podgórskim. Byłoby bardzo pożądane wyjaśnienie miarodajnych czynników, czy wiedzą coś o tej sprawie i o tej „armii", która musi być prowiantowana w koszerne mięso?

PROŚBA DO PP. LEKARZY. Miejski Urząd zdrowia zwraca się do wszystkich panów lekarzy, praktykujących w Krakowie, z prośbą o podawanie do wiadomości miejskiego Urzędu zdrowia każdego przypadku zachorowania na influencę (chorobę hiszpańską), przesyłając zawiadomienia na zwykłych kartkach, służących do donoszenia o chorobach zakaźnych, bądź też telefonem Nr 373, podając imię, nazwisko, płeć, wiek, wyznanie, zajęcie i miejsce zamieszkania chorego.

DODATNI OBJAW. Coraz rojniej młodzież zaczyna napływać do szkół przemysłowych i handlowych, które zajęte przez szpitale wojskowe, gnieżdżą się w najętych lokalach. Czas najwyższy aby postarano się o ich opróżnienie ze względu na nieobliczalne straty, jakie przez to cierpi nauka. Co do szkół handlowych, nadmienić należy, że wysokie wpisowe tamuje napływ chętnie garnącej się do handlu młodzieży i w tym kierunku powinno się poczynić starania aby utrudnienia te usunąć.

SKŁADANIE WĘGLA NA ULICACH. Magistrat komunikuje: Magistrat podaje niniejszem do wiadomości, że wejście w życie rozporządzenia z 30 października 1913 w sprawie składania węgla na ulicach i placach m. Krakowa, odracza się z powodu obecnych warunków i celem ułatwienia ludności należytego zaopatrzenia się w węgiel do dnia 1 października 1920 r. z tem jednak zastrzeżeniem, że węgla na ulicach asfaltowanych i na ulicach, przez które prowadzi tor kolei elektrycznej nie wolno składać, lecz należy go wprost z wozu znosić do piwnic, za pomocą koszów, putni, worków i t. p. naczyń. Niestosujący się do tego ostatniego przepisu, karani będą grzywną aż do wysokości 200 koron, lub w razie niemożności uiszczenia kary pieniężnej, karą aresztu do 20 dni.

Z dniem 1 października 1920 wyżej wspomniane rozporządzenie z dnia 30 października 1913 w całej rozciągłości nabywa mocy obowiązującej.

WŁAMANIE. W nocy z soboty na niedzielę nieznani sprawcy włamali się do magazynu K. B. K. na rogu ul. Straszewskiego i Podzamcze i skradli znaczną ilość skór, przeznaczonych na obuwie dla dzieci w ochronkach. Pełniący właśnie służbę w nocy policyant spostrzegł jednego z opryszków, który uciekając przed nim, porzucił 36 skór. Policyant strzelił za nim, lecz strzał chybił. Na razie nie schwytano dotąd żadnego z włamywaczy.

SKRADZIONE RZECZY. Dnia 1 października między godz. 3 a 6 popołudniu w urzędzie policyjnym pod Zamkiem będą wystawione skradzione rzeczy. Właściciele otrzymają je z powrotem po wylegitymowaniu własności.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Aresztowano Annę Ruszkiewicz, lat 40, za kradzież ze sklepu Chamy Löwenstein różnych towarów, wartości 30.000 koron. — Za sprzedaż rozcieńczonego wodą mleka aresztowano Wiktoryę Szpałek z Zagórzyc. Mleko Szpałkowa sprzedawała po 3 K 20 hal. za litr. — Na dworcu kolejowym aresztowano 18-letnią Maryannę Obrok, która skradła jednemu z pasażerów kosz z rzeczami.

Pamiętajmy o składkach na szkoły kresowe

Z Polski i ze świata.

Z POWODU UMORZENIA ROZPRAWY LEGIONISTÓW. Tow. dziennikarzy polskich we Lwowie wysłało następujący telegram do Marmarosz Sziget na ręce majora Zagórskiego, kapitana Goreckiego i Ks. kapelana Panasia: „Przejęci radością z powodu wrócenia społeczeństwu polskiemu bohaterskich oficerów i żołnierzy Żelaznej Brygady, szlemy Im wyrazy czci i sympatyi z gorącem życzeniem, by tak samo jak w dwuletnich bojach bronili idei wolności narodu i honoru polskiego żołnierza, mogli z powodzeniem przez długie lata pracować w niepodległej, zjednoczonej Ojczyźnie dla Jej szczęścia i potęgi. Cześć! Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich we Lwowie.

WYPADEK KS. BISKUPA LUBELSKIEGO. Dzienniki lubelskie donoszą: Na dworcu kolejowym w Częstochowie wydarzył się dnia 24 b. m. wieczorem pożałowania godny wypadek. Biskup lubelski, ksiądz Fulman, który przybył tam w odwiedziny, po opuszczeniu pociągu przeprowadzony został przez podoficera, pod ochroną 2 żołnierzy, dla zbadania dokumentów do komendantury kolejowej. Dokumenty znaleziono w porządku, poczem ksiądz biskup niezwłocznie został uwolniony. Kontrola ta nastąpiła na skutek doniesienia, że pewien podróżny w szatach kapłańskich, którego dokumenty podróżne były niedostateczne, oczekiwany był na punktach granicznych i że ksiądz biskup, jako taki, nie był znany.

Generał-gubernator wyraził księdzu biskupowi lubelskiemu niezwłocznie w drodze telegraficznej żal swój z powodu nieporozumienia. Wypadek jest przedmiotem surowego śledztwa; władze odnośne zostaną ewentualnie pociągnięte do odpowiedzialności.

Z UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO. Ze względu na brak pomieszczenia w pracowniach i laboratoryach wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego, ministerstwo wyznań i oświecenia wydało zarządzenie, aby ogólna liczba studentów I i II semestru studyum medycyny w roku akademickim 1918/19 nie przekraczała liczby 300.

DEFRAUDACYE W WARSZAWSKIM WYDZIALE ZAOPATRZENIA. Pisma warszawskie donoszą, że aresztowano dwóch urzędników wydziału zaopatrywania Macieja Siekluckiego i Rogóyskiego, obu bardzo młodych ludzi pod zarzutem zdefraudowania ze składów miejskich przy pomocy sfałszowanych asygnat dużych ilości cukru. Jest podejrzenie, że dopuszczali się innych jeszcze malwersacyj. Obaj prowadzili wystawne i hulaszcze życie. W malwersacyach pomagali im dwaj inni pracownicy w wydziale zaopatrzenia Jakób Kotlicki i Stefan Lipiński, ci jednak zbiegli i są przez policyę poszukiwani.

SZTUCZKI BANDYTÓW. Jakiemi metodami posługują się rabusie kolejowi i jakie nieobliczalne skutki może to za sobą pociągnąć, świadczy następujący wypadek: Gdy w ubiegły piątek pociąg przyspieszny Nr. 28 był na przestrzeni między Podłężem a Bierzanowem, odezwały się nagle sygnały „Halt!" gwizdkami, używanymi przez strażników kolejowych. Maszynista zwolnił biegu i chciał zatrzymać pociąg, tymczasem kierownik pociągu wybiegł na platformę i polecił maszyniście nie stawać, tłomacząc mu, że tego rodzaju fałszywe alarmy zdarzają się często na tej przestrzeni a mają na celu zatrzymanie i obrabowanie pociągu. Okazało się wnet, że widocznie była to sztuczka rabusiów, bo żadnej przeszkody ruchu nie było; coby się jednak stało, gdyby rzeczywiście pociągowi groziło jakieś niebezpieczeństwo i alarm był prawdziwy? Kto ponosiłby odpowiedzialność za ewentualną katastrofę? Jeśli faktem jest, że między Tarnowem a Krakowem grasuje banda zorganizowana rabusiów kolejowych, czy nie lepiej byłoby dawać pociągom straż wojskową, podobnie jak na Ukrainie, i raz zrobić porządek, a nie dać się terroryzować kilku zbójom?

(as.).

SAMOPOMOC DZIENNIKARSTWA CZESKIEGO. Wychodzący w Pradze dziennik „Venków", organ czeskiego stronnictwa agrarnego, zamieszcza odezwę do przyjaciół i czytelników, w której zawiadamiając o założeniu przez współpracowników tego wydawnictwa stowarzyszenia spożywców, wzywa, aby zwolennicy pisma z kół producentów rolniczych spieszyli z pomocą konsumowi przez dostarczanie tłuszczów, nabiału i jarzyn.

W najbliższym czasie prawdopodobnie i pisma polskie będą zniewolone do podobnej formy samopomocy.

JAK ODRÓŻNIĆ DOBRĄ HERBATĘ OD FALSYFIKATÓW. Chcąc wypróbować dobroć herbaty, należy nalać szczyptę zimną wodą i potrząsnąć. Czysta herbata zabarwi lekko wodę, fałszowana nadą odrazu ciemny kolor. Prawdziwa herbata po zaparzeniu i wystudzeniu będzie mętna i biaława, fałszowana nabierze jeszcze ciemniejszego koloru, ale pozostanie przeźroczystą. Naciąga herbata daleko lepiej w wodzie miękkiej, do wody twardej należy więc dosypywać odrobinę sody czyszczonej, co nie wpływa ujemnie na smak herbaty.

Zawiadomienia i komunikaty.

Występy Niny Dolli na prowincyi.

1-go paźdz. Jasło.
2-go „ Krosno.
3-go „ Sanok.
W Samborze w piątek 4 października.

Z AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH. Wpisy uczniów do c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie na pierwsze półrocze 1918/19 rozpoczynają się z dniem 30 września b. r. i trwać będą do 15 października b. r. Egzamina wstępne na uczniów nowo wstępujących kandydatów rozpoczną się dnia 11 b. m., zaś nauka i wykłady w zakładzie po odbytem nabożeństwie w kościele parafialnym św. Floryana na Kleparzu dnia 14 października b. r.

KLINIKA DERMATOLOGICZNA UNIW. JAGIELL. zostaje otwarta z dniem 1 października dla chorych przychodnich i stałych.

Z TOW. OGRODNICZEGO w Krakowie. Posiedzenie zwyczajne Tow. odbędzie się we środę dnia 2 października o godz. 6 popołudniu w sali Towarzystwa rolniczego, plac Szczepański l. 8. Goście, wprowadzeni przez członków, mile widziani.

WSTRZYMANIE PAKIETÓW DO WIEDNIA. Dyrekcya poczt komunikuje: W myśl reskryptu c. k. ministerstwa handlu z dnia 26 września 1918, wstrzymano aż do odwołania przyjmowanie pakietów prywatnych dla Wiednia. Dopuszczone są jedynie pakiety konieczne, pakiety pilne, pakiety z drożdżami i przesyłki pieniężne.

†

MARYA z Kirchnerów KUŁCZYCKA

przeżywszy lat 69, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 29-go września 1918 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu, na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek dnia 1 października o godz. 5 popołudniu, na który to smutny obrzęd stroskane dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół, i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne odprawionem zostanie we środę dnia 2 października o godz. 8½ rano w kościele OO. Karmelitów na Piasku.

†

LUDWIK LEWICKI

Kupiec,

przeżywszy lat 50, po krótkiej a ciężkiej chorobie, zasnął w Panu dnia 29 września 1918 roku.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby, Rynek gł. 15, we wtorek dnia 1 października br. o godz. 8½ rano do kościoła N. M. P., a po odprawieniu tamże **Nabożeństwa** na cmentarz krakowski. Stroskany syn i rodzina zapraszają na ten smutny obrzęd Krewnych, Przyjaciół, Znajomych Zmarłego i pobożną Publiczność.

Zamiast wieńców na trumnę upraszamy o składki na cele dobroczynne.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.